

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr.¹ Zuzanny Dolegi, sporządzona w związku z przewodem doktorskim, procedowanym w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Wstęp.Podstawowe informacje:

W dniu 12 maja 2022 r. Rada Naukowa ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku powołała mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr. Zuzanny Dolegi, przygotowanej pod opieką promotorską prof. Romana Gajewskiego, z udziałem promotora pomocniczego dr. Roberta Różańskiego. Informację o tej decyzji odebrałem 3 czerwca br. w macierzystej jednostce, wraz ze stosownymi dokumentami, teoretyczną rozprawą doktorską, dokumentacją dzieła, opisem prac, opisem dorobku artystycznego oraz portfolio. Wszystkie materiały zostały mi przekazane w postaci drukowanej oraz cyfrowej – na informatycznym nośniku danych.

Rozprawa doktorska mgr. Zuzanny Dolegi pt. *Czuły czytelnik rzeczywistości. W poszukiwaniu współodczuwania* składa się z części artystycznej (Część I. *bez słów dojść do słowa* – cykl wypalonych kart pochodzących z tego samego wydania powieści *Gra w klasy* Julio Cortáзара, Część II. *do słowa* – cykl autorskich, własnoręcznie wykonanych kart, Część III. Czytelnik rzeczywistości – wizualny efekt eksperymentu okulograficznego), oraz części teoretycznej (zawierającej: streszczenie w języku polskim i angielskim, część zasadniczą i epilog) będącej swego rodzaju opisem kontekstów kulturowych, psychologicznych i społecznych, intelektualnym namysłem oraz pogłębioną refleksją filozoficzną nad zagadnieniami bliskimi autorce i Jej twórczym poszukiwaniom. W ramach powyższej struktury, przygotowana przez Zuzannę Dolegę rozprawa dotyczy ontologii znaku, znaczenia dzieła sztuki, relacji pomiędzy

¹ Skrót „mgr.” traktuję jako formę dopełniacza słowa „magistra” lub „magisterka” (a zatem odpowiednio: „magistry” lub „magisterki”), które traktuję jako dopuszczalne feminitywy zastępujące słowo „magister”, zazwyczaj stosowane bez formy dopełniacza w odniesieniu do osób płci żeńskiej. Stąd po skrócie „mgr”, stosowanym w dopełniaczu, konsekwentnie pojawiać się będzie kropka.

słowem a obrazem, współodczuwania w procesie odbioru dzieła, komunikacji werbalnej i pozawerbalnej, a także relacji pomiędzy twórcą i odbiorcą.

Wobec obowiązujących wymogów, w niniejszej recenzji, skupię się jedynie na ewaluacji przedmiotowej rozprawy doktorskiej, tj. na trzyczęściowym dziele i towarzyszącej mu dysertacji. Chciałbym jednak zaznaczyć, iż dołączone do dokumentacji opis dorobku artystycznego i portfolio ukazują Doktorantkę, jako samoświadomą i dojrzałą Artystkę, o sporym dorobku i dużym zaangażowaniu dydaktycznym, badawczym i naukowym, a jakość i ilość realizacji wyszczególnionych w portfolio pozwalają sądzić, jeszcze przed rozpoczęciem szczegółowej analizy rozprawy doktorskiej, że doktorat Zuzanny Dolegi nie jest li tylko wypadkową ambicji Doktorantki i III poziomu Polskich Ram Kwalifikacji.

Część I. Ocena formalna:

Dzieło artystyczne, będące podstawą pracy doktorskiej Pani Zuzanny Dolegi to trzelementowy zestaw prac, wśród których zdecydowanie najbardziej charakterystyczny dla dotychczasowego idiomu artystycznego Doktorantki jest cykl 144 wypalonych kart, pochodzących z tego samego wydania powieści Julio Cortáзара pt. *Gra w klasy*. Ta część dzieła, zatytułowana przez Autorkę *bez słów dojść do słowa* oparta jest przede wszystkim na pirografii, jako technice z pogranicza rysunku i grafiki, którą Artystka z powodzeniem stosuje od roku 2012, urozmaicając tym samym swoje działania rysunkowe, malarskie, kolażowe czy instalacyjne. W tym wypadku *modus operandi* Artystki polega na zaanektowaniu, czy też zapośredniczeniu gotowych kart książki, w których Artystka wypala fragmentarycznie tekst. Działanie to jest zgoła odmienne od tradycyjnego ilustracyjno-dekoracyjnego charakteru pirografii, jako techniki spopularyzowanej przede wszystkim wśród artystek i artystów amatorów. Precyzja wypalania liter, słów, zdań, fraz, wreszcie akapitów i całych rozdziałów budzi u odbiorcy tej sztuki szacunek dla warsztatowej sprawności i formalnej powściągliwości, które znacząco pomagają w interpretacji dzieła. Oszczędny, niemal konceptualny charakter działania Zuzanny Dolegi może niekiedy, pod względem wizualnym, przywołać na myśl tzw. obrazy liczone Romana Opałki, twórczość Jenny Holzer czy pewne rodzaje działań artystek i artystów z kręgu tzw. poezji konkretnej. Tekst wypalony przez Autorkę na 144 wybranych stronach książki Cortáзара jest ażurowym rysunkiem, zapisem unicestwienia liter, zdań, treści i sensów i w atrakcyjny sposób tworzy dzieło nie tylko formalnie poprawne, ale i niezwykle intrygujące, zwłaszcza poprzez swoją skalę

i rytmiczność. Tak spreparowane, za pomocą obróbki termicznej, stronicy zostały ponownie złożone przez Artystkę w całość i poddane oprawie introligatorskiej, tworząc nowy obiekt książkowy będący niejako dziełem głównym i swoistą dekonstrukcją pierwotnego *ready-mades* pod postacią książki argentyńskiego autora. Nowopowstały obiekt książkowy pozbawiony pierwotnego charakteru poprzez pozbycie się tytułu na grzbiecie, redukcję stron tytułowych, alogiczną numerację stron, skład stron brzegami pierwotnego klejenia do zewnątrz i oprawienie całości w surowe płótno żaglowe stworzył nową jakość będącą jakby przenicowaniem dzieła Cortáзара i wizualną metaforą jego literackiej intencji, przefiltrowaną przez wrażliwość Zuzanny Dolegi. Na tym jednak nie kończy się Jej działanie i zdigitalizowane, uprzednio wypalone, strony powieści Doktorantka traktuje jako materiał do stworzenia kilkunastu egzemplarzy, nowych, niemal anonimowych książek, również pozbawionych stron tytułowych i oprawionych w surowe płótno. Poza tym, iż dzieła te są zupełnie nowymi książkami, stworzonymi niejako na podstawie pierwotnego obiektu referencyjnego, na uwagę zasługuje także kwestia duplikacji ich poszczególnych stron i ich skład w lustrzane odbicia, co jeszcze dobitniej niweczy każdy, dowolny, pierwotny zamysł fabularny autora *Gry w klasy* i tym bardziej uatrakcyjnia plastycznie obiekty pozostające nie tylko trawestacją dzieła Cortáзара, ale także samoistnymi dziełami plastycznymi o własnej, interesującej i unikatowej strukturze wizualnej. Poza tym Doktorantka zdecydowała powiększyć i zaprezentować w formie wydruków wybrane, zdigitalizowane uprzednio, wypalone strony, co jest istotnym zabiegiem plastycznym, mającym niebagatelny wpływ na działanie plastyczne całego dzieła. Prezentacja w nieco większej skali, wybranych elementów pracy pt. *od słowa dojść do słowa* urozmaica bowiem wizualną stronę dzieła, jednak w znaczący sposób marginalizuje istotę powstałych obiektów książkowych, które wydają się podstawą działań Doktorantki. Tego rodzaju *pendant* nie obniża oczywiście wartości całego cyklu, jednak wydaje się zabiegiem czysto wystawienniczym i swoistą zachętą widza-odbiorcy do pogłębionej penetracji kolejnych kart obiektów książkowych.

W ramach oceny formalnej warto zwrócić uwagę na nieco odmienny charakter drugiego komponentu praktycznej części przedmiotowej pracy doktorskiej. Stanowi go kilkaset, ręcznie wybitych słów na białych, papierowych kartach, w formatach 10,5x15 cm i 9x15 cm. Cykl, czy może raczej zbiór, przywodzi na myśl rodzaj tzw. ślepego czy też suchego tłoka – techniki graficznej wydobywającej z powierzchni papieru strukturę reliefową. W przypadku prac Pani Dolegi rysunek reliefu, jego matrycę, stanowią wybijane, przy pomocy

numeratorów i literowników, słowa zaczerpnięte z wypalanego uprzednio tekstu wspomianej już wielokrotnie powieści *Gra w klasy* Julio Cortáзара. Karty, jako swego rodzaju cykl, noszą wspólny tytuł *do słowa* i stanowią zapis słów, wyrażeń i zwrotów ocalałych z uprzedniego wypalania na kartach książki i zostały wybrane/wskazane w toku ankietowego badania online. Kartom, wedle deklaracji Doktorantki, w czasie ekspozycji towarzyszyć ma zapis dźwiękowy tychże słów, co pozostawia w osobie recenzenta, jeszcze przed upublicznieniem dzieła, otwarte pytanie o charakter, wyraz, siłę i wreszcie rolę tego komponentu w całym dziele. Pomijając element dźwiękowy, co do którego nie można mieć wątpliwości zanim jeszcze został zrealizowany, należy jednoznacznie stwierdzić, że minimalizm środków wyrazu tej części pracy i jej warsztatowa powściągliwość przy jednoczesnym, ciekawym wtręcie badań społecznych stanowią o jej wysokiej jakości artystycznej i formalnej. Słowa, ujawniane na kartach jedynie poprzez światło (reliefowy charakter tłoczenia) pojawiają się i znikają analogicznie do słów wypalanych uprzednio przez Doktorantkę na oryginalnych kartach książki. Estetyka wizualnej strony tychże kart, ich ilość i odrębny sposób wykonania pozwalają z całym przekonaniem stwierdzić, że pod względem formalnym stanowią one interesujące dzieło artystyczne o dużych walorach formalnych.

Zupełnie odmienną formę od dwóch zasadniczych części praktycznej rozprawy ma część trzecia będąca badaniem z pogranicza psychofizjologii, neurestetyki i okulografii oraz jej wizualizacja w postaci zapisów filmowych i prac obiektowych. Artystka we współpracy z dr. Robertem Różańskim, pełniącym funkcję promotora pomocniczego w niniejszym postępowaniu o nadanie stopnia doktora, dokonała zapisu ruchów źrenicy obserwującej dziewięć wybranych, wypalonych uprzednio kart. Następnie, na podstawie zapisu filmowego tychże ruchów, wykonała tzw. rendery eyetrackingowe, aby potem, na ich podstawie, stworzyć obiekty będące artystyczną interpretacją wyników tego badania. Pod względem formalnym badanie zostało przeprowadzone poprawnie, a jego wyniki w postaci obiektów przestrzennych będących dziełami artystycznymi stanowią ciekawą, indywidualną interpretację zagadnienia. Powstałe pod wspólnym tytułem *Czytnik rzeczywistości* dzieła wydają się jednak, pod względem formalnym, nieco odbiegać od trzonu części praktycznej i być raczej elementem o charakterze aneksu, dodatku, który stanowi wizualny, autoteliczny komentarz do części zasadniczej, jej odbioru, postrzegania i wreszcie współodczuwania, bo o współodczuwanie właśnie, jak się wydaje, chodzi Doktorantce przede wszystkim. Niemniej jednak już sam tytuł tego elementu części praktycznej rozprawy doktorskiej wskazuje, że jest

on niezbędny dla pozostałych części rozprawy, a uzasadnienie tego znajdujemy podczas lektury części opisowej.

Stworzone przez Zuzannę Dolegę trzelementowe dzieło doktorskie należałoby oceniać w kategoriach instalacji artystycznej z elementami, które można zaliczyć do szeroko pojętej sztuki książki, instalacji, sztuki papieru, działań konceptualnych, oraz tzw. sztuki metafory. We wszystkich tych kategoriach dzieło, będące praktyczną częścią rozprawy doktorskiej, należy ocenić bardzo wysoko i stwierdzić, że aspekty i kryteria warsztatowe oraz wizualne zostały spełnione na najwyższym poziomie, a powstałe prace nie pozostawiają żadnych wątpliwości formalnych natury jakościowej czy ilościowej.

Część teoretyczna pracy doktorskiej Pani Zuzanny Dolegi to obszerna dysertacja o objętości ponad ośmiu arkuszy wydawniczych, co, w kontekście części teoretycznej, czy tzw. opisu (wg. nomenklatury Ustawy 2.0), towarzyszących rozprawom doktorskim w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, znacznie wykracza poza standardową objętość przyjętą dla tego typu tekstów. Opracowanie ma charakter eseju, opatrzonego mottem i posiada wszelkie cechy naukowego elaboratu o klarownej strukturze, na którą składają się: przedmowa, cztery części zasadnicze podzielone na trzy lub cztery rozdziały, epilog, bibliografia, spis ilustracji i interesujący glosariusz nazwany przez Autorkę słownikiem pojęć własnych. Pracy towarzyszy spis treści ułatwiający czytelnikowi poruszanie się po obszernym tekście oraz wymagane przez obowiązujące przepisy streszczenie w języku polskim oraz angielskim.

Dysertacja jest opatrzona prawidłowo opisanym materiałem ilustracyjnym, a także poprawnie skonstruowanymi przypisami i bibliografią, zgodnie z tzw. systemem oksfordzkim, co nie zdarza się często, a w tym przypadku znacznie ułatwia czytelnikowi i odbiorcy twórczości Doktorantki poruszanie się wśród szerokich kontekstów kulturowych i intertekstualnych odniesień. W tekście odnajdziemy również cytaty literatury przedmiotu, uwzględnionej w bibliografii, stanowiące nierzadko punkt odniesienia dla intelektualnych rozważań i koncepcji Autorki. Świadczy to nie tylko o Jej wysokim poziomie intelektualnym, erudycji i świadomości, ale także o poprawnym procesie powstawania przedłożonego tekstu, wykonaniu niezbędnych kwerend oraz głębokiego namysłu i studiów w obrębie poruszanych wątków i zagadnień.

Praca pisemna, zatytułowana, podobnie jak cała rozprawa, *Czuły czytelnik rzeczywistości. W poszukiwaniu współodczuwania*, jako pogłębiony auto-refleksyjny komentarz do prac artystycznych, z wyraźnie wyodrębnioną tezą, jest napisany zrozumiałą, poprawną polszczyzną i poza pojedynczymi literówkami nie znajduję w nim żadnych błędów stylistycznych, gramatycznych czy logicznych. Tekst zawiera wszelkie niezbędne elementy, a jego formalne cechy ilościowe i jakościowe pozwalają stwierdzić, że spełnia on ze znacznym naddatkiem wymogi przewidziane dla tego typu opracowań.

Część II – Ocena merytoryczna:

Rozprawa doktorska Pani Zuzanny Dolegi już w warstwie tytułu naprowadziła mnie na referencje literackie, choć moje pierwsze, intuicyjne skojarzenie pracy Doktorantki z tytułem powieści Marcela Prousta (*W poszukiwaniu straconego czasu*) okazało się błędne. Dopiero uważny ogląd Jej prac artystycznych i sumienna lektura doktorskiej dysertacji wskazały mi źródło i proveniencję twórczych dociekań Artystki. Już motto, umieszczone na początku części pisemnej, będące jednocześnie cytatem z powieści Cortáзара, wskazuje bowiem dobitnie na jedno z jego najbardziej rozpoznawalnych dzieł pt. *Gra w klasy*. Pani Dolega czyniąc z książki swego ulubionego autora inspirację i zarazem dosłowny „materiał wsadowy” dla swych dalszych działań artystycznych dokonuje swoistego przenicowania i zmiany znaczenia nie tylko treści i sensów zawartych w dziele argentyńskiego pisarza, ale tworzy także interesującą, autorską wypowiedź dotyczącą zagadnień znaku i jego znaczenia, słowa, symbolu, języka i komunikacji jako podstawowej funkcji sztuki. Zabiegi artystyczne Zuzanny Dolegi w postaci wypalania dużej części tekstu, odwracania poszczególnych stron książki i wreszcie łączenia ich w odwrotnym porządku w stosunku do pierwotnego materiału wyjściowego to popis dekonstrukcyjnych możliwości pirografii połączonej z kunsztownymi i profesjonalnymi zabiegami introligatorskimi. Te z kolei mogą przywołać na myśl *modus operandi* samego Cortáзара, którego powieść może być przecież czytana na wiele sposobów. Doktorantka wymaga od publiczności, podobnie jak Cortázar od swych czytelników, dużej samodzielności i chęci wyznaczenia własnej narracji, zaś swe dzieło traktuje bardziej jako otwartą serię drogowskazów niż jako elementy jednoznacznie wskazujące kierunki interpretacyjne.

Doktorantka w swej pracy badawczej, na kartach swej dysertacji oraz w samym dziele tworzy kategorię, czy może raczej pojęcie czułego czytelnika rzeczywistości i poszukuje

współodczuwania jako immanentnej cechy procesu poznawczego, w tym przede wszystkim jako elementu procesu twórczego. Prace mgr. Zuzanny Dolegi stają się rodzajem szczelin, śladów po obecności wypalonych uprzednio znaków, o których kształcie i pierwotnych znaczeniach świadczyć mogą jedynie te z nich, które Autorka postanowiła pozostawić na powierzchni papieru.

Zuzanna Dolega w swej praktyce artystycznej tworzy literę nowego, kreowanego przez Jej indywidualną wrażliwość, alfabetu i wpisuje się zarówno w praktykę konceptualną jak i postmodernistyczną manierę cytatu i zapożyczenia. O ponowoczesnych cechach Jej twórczości świadczy zresztą nie tylko nawiązanie i swoista reinterpretacja dzieła Cortáзара, ale niekiedy także sposób prowadzenia narracji w towarzyszącym pracy doktorskiej tekście. Szczęśliwie, w dysertacji Doktorantki zdania następujące bezpośrednio po sobie są ze sobą logicznie powiązane, co pozytywnie odróżnia Jej refleksję teoretyczną od niektórych dzieł Lacana czy Derridy, tym bardziej, że Doktorantka opiera swe sądy raczej o poprzedzające postmodernizm zdobycze XX-wiecznej hermeneutyki filozoficznej (Hans-Georg Gadamer), czy późniejszą od niego estetykę relacyjną (Nicolas Bourriaud).

Wracając jednak do prac artystycznych wchodzących w skład cyklu doktorskiego, należy zauważyć, że cechuje je interesujące napięcie pomiędzy niemal bezosobowym konceptem a ogromną wrażliwością Artystki i Jej otwartością na widza. Artystka używając ognia (czy może raczej wysokiej temperatury) i papieru z jednej strony tworzy gest nawiązujący m.in. do proceduru palenia książek przez nazistów w latach 30., czy działalności straży pożarnej w powieści *Fahrenheit 451* Ray'a Bradbury'ego, a z drugiej przypomina o ulotności słowa i stojącego za nim przekazu. Trzyelementowe dzieło Doktorantki oparte jest zresztą nie tylko o ogień i papier (zdekonstruowany obiekt książkowy i edycja nowych książek zatytułowane *bez słów dojść do słowa*) ale wspomagane jest również narzędziami z zakresu nauk społecznych (badania ankietowe w przypadku cyklu kart pt. *do słowa*) czy praktykami badawczymi (badaniach okulograficzne). Pełnia nawiązań i kontekstów towarzyszących dziełu Zuzanny Dolegi ujawnia się właśnie dopiero w holistycznym podejściu do sztuki i połączeniu różnorodnych sposobów oglądu, analizy i czytania rzeczywistości. Sprzęgnięcie ze sobą pozornie odległych praktyk powoduje, że rozprawa doktorska zatytułowana *Czuły czytelnik rzeczywistości. W poszukiwaniu współodczuwania* jawi się jako dzieło pełne, niepozbawione wrażliwości na formę plastyczną i komunikację z widzem i jednocześnie posiadające stosowne zaplecze intelektualne. Doktorantka zarówno środkami wyrazu

artystycznego w części praktycznej, jak i strukturą towarzyszącego pracom opisu teoretycznego prowadzi swoistą grę z widzem-czytelnikiem, w której ten odnajduje znaczenia posługując się zarówno bagażem własnych doświadczeń jak i tropami proponowanymi przez Artystkę. Trzyelementowy zestaw prac Doktorantki to efekt wymownej gry (wizualnej i językowej) w poszukiwaniu współodczuwania, tak istotnego nie tylko dla Doktorantki ale i dla każdego potencjalnego odbiorcy Jej prac.

Zaprezentowaną dla potrzeb przewodu doktorskiego twórczość Zuzanny Dolegi oraz Jej rozprawę teoretyczną charakteryzują nie tylko skrupulatność i biegłość warsztatowa, ale także intelektualna przenikliwość i odwaga poszukiwania, przejawiająca się skłonnością do eksperymentu. Dlatego Jej poli-medialne dzieło, oparte zarówno o kryteria piktoralne (badanie zmysłu wzroku) i intelektualne (prowadzenie gier znaczeniowych) oraz aspekty psychologiczne (rozważania nad współodczuwaniem), należy uznać za pełne i niewymagające nanoszenia jakichkolwiek korekt.

Próbując sklasyfikować prace wchodzące w skład rozprawy doktorskiej mgr. Zuzanny Dolegi i Jej praktyki należałoby odwołać się przede wszystkim do działań z pogranicza tzw. *blackoutpoetry* czy *reduced poetry*, przy czym wydaje się, że w przypadku Autorki cykli prac pt. *bez słów dojść do słowa* to nie słowa, które pozostają, mają znacznie najistotniejsze, ale te, które Artystka wyeliminowała. Brak, jako antyteza obecności, pod postacią wypalonej ogniem szczeliny wraz z ogromnym potencjałem percepcji wzrokowej i współodczuwania tworzą tu nową jakość, która wnosi istotny wkład we współczesne sztuki wizualne i próby ich opisanie. Konsekwentna strategia wytrawnej gry i umiejętnego balansowania pomiędzy słowem i obrazem oraz pomiędzy odczuwaniem a postrzeganiem, prowadzone przez Artystkę, wydają się w pełni świadomym procesem, w wyniku którego widz-odbiorca otrzymuje amalgamat wizualno-znaczeniowy o wysokiej jakości merytorycznej.

Podsumowując rozważania i analizę przedmiotowej rozprawy doktorskiej warto zwrócić także uwagę na jednoznacznie wysoki poziom redakcyjny, językowy i estetyczny przygotowanej przez Doktorantkę dokumentacji, która pozwala na względnie obiektywną ocenę i zrozumienie powodów jak i celów Jej dociekań.

Część 3 – Konkluzja:

Rozprawę doktorską mgr. Zuzanny Dolegi oceniam bardzo wysoko. Kandydatka do stopnia doktora stworzyła oryginalny zestaw trzech cykli prac, składających się na intrygującą

instalację artystyczną, której towarzyszy częścią opisowa. Artystka poprzez część praktyczną swojej rozprawy doktorskiej komunikuje istotne dla niej sensy, treści i spostrzeżenia, co daje nadzieję, że potrafi ona samodzielnie prowadzić pracę artystyczną i badawczą. Niezwykle rozbudowana część teoretyczna rozprawy, świadczy o samoświadomości twórczej Autorki oraz o Jej wiedzy z dziedziny sztuki, historii sztuki, teorii kultury, filozofii a także psychologii. Zuzanna Dolega wykazała się bardzo swobodną umiejętnością werbalizacji własnych przemyśleń, a także stosowania pojęć z zakresu sztuki i zaprezentowała szczegółową wiedzę teoretyczną z zakresu dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Elementy składowe rozprawy z dużym naddatkiem potwierdzają samodzielność artystyczną i dojrzałość intelektualną kandydatki do stopnia doktora.

Na podstawie przekazanej dokumentacji, stwierdzam jednoznacznie, że poziom merytoryczny przygotowanej przez mgr². Zuzannę Dolegę rozprawy doktorskiej, a także jej jakościowe i ilościowe cechy formalne spełniają z naddatkiem wymagania art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Przedmiotowa rozprawa doktorska nie wymaga wprowadzania poprawek i ponownego recenzowania. Powyższe przesłanki uzasadniają nadanie Pani Zuzannie Doledze stopnia doktora w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, o co tym samym wnioskuję do podmiotu doktoryzującego, którym w tym wypadku jest Rada Naukowa ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Ponadto, ze względu na wybitnie wysoki poziom artystyczny i badawczy niniejszej pracy doktorskiej, jej rozbudowaną podbudowę teoretyczną, wnikliwe i niezwykle interesujące, autorskie spostrzeżenia oraz imponujący efekt finalny w postaci dzieła artystycznego stanowiącego ponadprzeciętny wkład w dyscyplinę sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, zwracam się do ww. podmiotu o wyróżnienie przedmiotowej rozprawy.



² Skrót „mgr.” traktuję w tym wypadku jako formę biernika słowa „magistra” lub „magisterka” (a zatem odpowiednio: „magistrę” lub „magisterkę”), które traktuję jako dopuszczalne feminatywy zastępujące słowo „magister”, zazwyczaj stosowane bez formy biernika w odniesieniu do osób płci żeńskiej. Stąd po skrócie „mgr” stosowanym w bierniku pojawia się kropka.